



## Śp. Mariusz Mieszczański

### **Wspomnienie pośmiertne o śp. doktorze Mariuszu Mieszczańskim**

W dniu 28 lipca 2017 roku odszedł z naszego grona dr Mariusz Mieszczański, powszechnie znany i zasłużony lekarz, specjalista chorób wewnętrznych, który przez swoje zaangażowanie lekarskie i naukowe w dziedzinie kardiologii zostanie zapamiętany jako jeden z twórców kaliskiej kardiologii.

Dr Mariusz urodził się 10 lutego 1932 roku w miejscowości Chałupia Wielka w dawnym województwie sieradzkim, w rodzinie Tadeusza Mieszczańskiego i Marii z domu Golcz. Jako mały, 7-letni chłopiec doznał traury wybuchu II wojny światowej, co jednak nie przeszkodziło mu konspiracyjnie uczyć się i zaraz po wojnie, w 1946 roku, ukończył szkołę podstawową w Sieradzu i zaraz rozpoczął naukę w Liceum im. Adama Asnyka w Kaliszu. Po 4 latach nauki uzyskał świadectwo dojrzałości. Chciał zostać lekarzem. Najpierw przez 2 lata uczył się w Państwowej Wyższej Szkole Felczerskiej w Łodzi i po zdaniu egzaminów i odbyciu obowiązkowej rocznej służby wojskowej, rozpoczął naukę na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie. Dyplom lekarza uzyskał w marcu 1960 roku. Po studiach powrócił do Kalisza, gdyż już przed studiami, zaraz po służbie wojskowej, krótko pracował tu jako felczer w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz w ambulatorium Zakładowym Kaliskiej Fabryki Firanek i Koronek. Pierwszym miejscem pracy w Kaliszu po studiach była Powiatowa Przychodnia Obwodowa. Wraz z rozpoczęciem pracy w przychodni dr Mariusz rozpoczął specjalizację w medycynie ogólnej, którą uwieńczył zdaniem egzaminu specjalizacyjnego na I stopień w 6. roku swojej pracy zawodowej. Dodatkowo w tym okresie poświęcał się pracy administracyjnej – najpierw powierzono mu stanowisko kierownika Przychodni Rejonowej „Podgrodzie Kaliskie”, później został kierownikiem Wydziału Zdrowia Powiatowej Rady Narodowej. W roku 1966 rozpoczął okres swojej pracy w kaliskim szpitalu - został, w wymiarze pełnoetatowym, asystentem oddziału wewnętrznego I, którego ordynatorem był dr Zbigniew Kledecki. Równocześnie rozpoczął specjalizację w chorobach wewnętrznych. Po 4. latach uzyskał pierwszy stopień specjalizacji a po kolejnych 5. latach II stopień. W szpitalu pracował do 1990 roku, najpierw, jak wspominałem na oddziale wewnętrznym I, a po zmianie tego oddziału na oddział kardiologiczny, jako starszy asystent oddziału kardiologicznego i zajmował się kardiologicznymi salami intensywnego nadzoru, gdyż kardiologia w tamtym czasie stała się głównym obszarem jego zainteresowania zawodowego. Rozpoczął specjalizację w tej dziedzinie, wygłaszał wiele referatów naukowych poświęconych problemom kardiologicznym, z których część ukazała się drukiem. Jednocześnie pracował w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, początkowo w Poradni

Internistycznej, później w Poradni Kardiologicznej. W 1990 roku przeszedł do pracy w lecznictwie otwartym i kontynuował pracę w Poradni Kardiologicznej na Rogatce, później w Poradni Kardiologicznej w Poliklinice przy ulicy Kordeckiego.

Dr Mariusz już od pierwszych lat swojej pracy zawodowej uznawany był za jednego z czołowych lekarzy internistów, a potem kardiologów praktykujących w naszym mieście. Na tą opinię zasłużył sobie nie tylko swoją wiedzą medyczną i umiejętnościami diagnostycznymi, ale również swoim codziennym zaangażowaniem i poświęceniem w pracy lekarskiej. Przyjmował pacjentów bez pośpiechu, z cierpliwością i spokojem zbierał wywiady, dokładnie i szczegółowo badał, z wielką rozważą układał zalecenia. Nic dziwnego, że zawsze miał dużo pracy, która często wypełniała mu całe dni. Mimo to znajdował również czas na pracę, najpierw w strukturach Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego (KTL), a później w strukturach Izb Lekarskich. Początkowo był członkiem Komisji Rewizyjnej KTL. Następnie przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza i skarbnika KTL. Bardzo angażował się w pracy organizacyjnej Towarzystwa przy przygotowywaniu zebrań i konferencji naukowych i jednocześnie bardzo często, bo aż 30 razy wygłaszał doniesienia naukowe na zebraniach KTL. Po przemianach ustrojowych, w roku 1990, bardzo czynnie działał w nowopowstających strukturach Izb Lekarskich. Przez 8 lat był członkiem Rady, a przez 4 lata członkiem Prezydium Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. W 1998 roku wybrany został na Delegata na Zjazd Izb Lekarskich. Działał także aktywnie w Stowarzyszeniu Asnykowców.

Za swoją działalność lekarską i administracyjną był wielokrotnie odznaczany, między innymi otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi (1979r.).

Gdy miał 21 lat poślubił Jadwigę Słubicką, która również skończyła Państwową Wyższą Szkołę Felczerską. Mieli dwoje dzieci Zofię i Krzysztofa. W 1985 roku, w wyniku tragicznego wypadku Pani Jadwiga zmarła. Dr Mariusz ożenił się po raz drugi. Poślubił Martę Pierzchlewską, lekarza internistę. W trakcie trwania małżeństwa z doktorem Mariuszem Dr Marta wyspecjalizowała się w reumatologii. Dr Mariusz często towarzyszył małżonce w licznych konferencjach i zjazdach reumatologicznych. Wpływało to korzystnie na ich wspólne życie małżeńskie, ale także dodatkowo umożliwiło doktorowi Mariuszowi zaznajomienie się z aktualnym zdobyczami w reumatologii, przez co jeszcze lepiej mógł pomagać swoim pacjentów, u których schorzenia reumatologiczne bardzo często towarzyszyły chorobom serca. Poszerzyło to również krąg serdecznych znajomych Państwa Mieszkańskich.

Dr Marta dzielnie towarzyszyła swojemu mężowi do ostatnich chwil Jego życia, wspomagając Go swoją codzienną obecnością i życzliwością, a także pomocą w rozwiązywaniu narastających problemów medycznych.

Drogi doktorze Mariuszu, zapisałeś się w historii kaliskiej medycyny jako współtwórca kaliskiej kardiologii i jako bardzo pracowity i bardzo oddany pacjentom lekarz. Nawiązałeś do swoich znamienitych przodków, z których jeden był współzałożycielem Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego, a drugi bohaterskim żołnierzem Armii Krajowej, który walczył w Powstaniu Warszawskim, a po wojnie został znamienitym chirurgiem.

Wierzmy, że za Twoje poświęcenie dla pacjentów, za serce i cierpliwość dla nich, a także za dobro jakie uczyniłeś w swojej działalności administracyjnej i społecznej, miłosierny i miłujący Pan Bóg przyjmie Cię do Siebie.

Spoczywaj w pokoju, a Światłość Wiekuista niech Ci świeci.

Cześć Jego pamięci!